

List Wilhelma Schulza do Brunona Schulza napisany między 10 a 15 lipca 1938 roku

Mój Kochany Brunio!¹

Jestem w posiadaniu Twego ostatniego listu, którym wprawiłeś mnie w wielkie zakłopotanie. Wyrażasz życzenie, bym ja rozstrzygnął „dylemat”: jechać czy nie jechać. Swego czasu wypowiedziałem się obszernie, motywując, co przemawiałoby za wyjazdem. Swego poglądu w niczym nie zmieniłem, niemniej jednak nie będę się upierał, czy jest słuszny. Być może, że rzeczywiście podane przez Ciebie powody przemawiają za odłożeniem wyjazdu. Ja jednak powtarzam, że 1) nie ma pewności czy ew. wyjazd byłby bezowocny; 2) w razie niezupełnego udania się Twojej wycieczki skorzystasz choćby tyle, że przygotujesz sobie teren (i oswoisz się zarazem), który wykorzystasz przy następnym wyjeździe; 3) jest możliwość częściowego pokrycia kosztów wyjazdu przez pisanie felietonów itp.; 4) w wypadku odłożenia wyjazdu zachodzi obawa, że w ogóle może nie pojedziesz już do Paryża (np. utrudnienia paszportowe, dewizowe, brak pieniędzy itp.); 5) skoro się już tak daleko sprawę posunęło, głupio się jest cofać i zmieniać plan. Przypomnij sobie niedoszły wyjazd na Wielkanoc.

Niemniej jednak niech decyzja Twoja nie będzie wynikiem czyichkolwiek, chociażby i moich wpływów i czyn tak, jak uważasz za stosowne².

Co się tyczy wysłania pieniędzy do W-wy, to proszę Cię, byś, jeśli to na moje nazwisko miało być wysłane, wstrzymał się do mego powrotu z Katowic. Wyjeżdżam [w] tą niedzielę, tj. 17 lipca i wracam 22 lipca. Chyba że wyślesz adresowane na Esię³ lub p. Hessenową⁴. Sam niestety nie rozporządzam obecnie w W-wie żadną gotówką i dlatego nie mogłem wyłożyć 400 zł, co w innym wypadku chętnie bym uczynił.

Urlop mój rozpoczyna się 30 bm. i wtedy wyjeżdżam z W-wy. Dokąd, niestety jeszcze nie wiem, bo nie zdecydowałem tego dotychczas.

Za obrazy oraz *Księżę bałwochwalczą*, którą masz zamiar mi przesłać, w Esi oraz moim imieniu serdecznie dziękuję⁵.

Oczekuję wobec tego „wyklarowania” sytuacji

i całuję Cię w międzyczasie mocno

Twój Wil

Adres domowy: Poznańska 12/37.

PS. Bruniu Kochany! Napisz do mnie. Całuję Cię mocno i serdecznie

Esia
[między 10 a 15 lipca 1938]

- 1 Brunio – członkowie rodziny pisarza i jego najbliżsi przyjaciele używali takiej zdrobniającej formy jego imienia.
- 2 Pomimo wahań i wątpliwości Schulz zdecydował się w końcu jechać do Paryża; podróż rozpoczął 2 VIII, a zakończył 26 VIII 1938 roku.
- 3 Esia – Elżbieta z Godlewskich, żona Wilhelma Schulza.
- 4 W rękopisie listu forma: „Hestenowa”, jednak chodzi najprawdopodobniej o niejaką panią Hessenową, o której wspomina również w liście do Schulza Tadeusz Szturm de Sztrem (list nr 20), w kontekście załatwienia dewiz potrzebnych Schulzowi na wyjazd do Paryża (przypis S.D.).
- 5 Obrazy i teka grafik *Xięga bałwochwalcza* były prezentem ślubnym Brunona Schulza dla Wilhelma i Elżbiety.

Tekst listu oraz przypisy według wydania: Bruno Schulz, *Dzieła zebrane*, tom 5: *Księga listów*, zebrał i przygotował do druku Jerzy Ficowski, uzupełnił Stanisław Danecki, Gdańsk 2016. Przypisy oznaczone inicjałami S.D. opracował Stanisław Danecki, JJ. – Jerzy Jarzębski.